



## XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

I. czytanie: Ez 2, 2-5

Psalm: 123

II. czytanie: 2 Kor 12, 7-10

Ewangelia: Mk 6, 1-6

### Jezus lekceważony w Nazarecie

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony». I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ■



## TRUDNOŚCI W PRZYJĘCIU JEZUSA

ks. Leszek Smoliński  
[liturgia.wiara.pl](http://liturgia.wiara.pl)

W książce pt. *Sam bym tego nie wymyślił* (Serafin 2002) znajdujemy opowieść perkusisty Jana Budziaszka z zespołu „Skaldowie” o narodzinach jego wielkiej muzycznej pasji, splecionej z historią polskiego big beatu i jazzu. To także świadectwo przemiany człowieka, który poszedł raz w klapkach na pielgrzymkę i od tej pory zaczął realizować w życiu scenariusz, którego – jak sam twierdzi, nie jest autorem. Jak powiedział o nim jeden z kolegów: „Janek jest znanym i cenionym muzykiem, ale w odróżnieniu od wielu innych, nie tylko konsumuje życie, ale stara się to życie przeżywać od strony metafizycznej i dzielić się tym z innymi. Żyjemy w XXI wieku, ale często odbiegamy od spraw ducha. Janek stara się o tym przypominać ludziom, z którymi przebywa na co dzień”.

Jezus, który przyszedł do synagogi w rodzinnym Nazarecie, stara się przypominać ludziom z narodu wybranego swoje prawdziwe posłannictwo: „Duch Pański spoczywa na Mnie, posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę”. Niestety, te słowa stają się powodem do odrzucenia, ponieważ Jego ziomkowie nie zrozumieli misji, którą zlecił Mu Ojciec Niebieski. Tekst, który czyta Jezus, według żydów miał się spełnić w erze mesjańskiej, lecz mieszkańcy Nazaretu nie widzieli przed sobą ani Mesjasza, ani Jego czasów. Dla wielu nic nie znaczył też fakt, że słowom Jezusa towarzyszą także znaki i cuda potwierdzające Jego wiarygodność.

Jeśli chcemy żyć Dobą Nowiną na co dzień, wcielać w czyn usłyszane słowa, potrzeba nam wiary zakorzenionej w Bogu i Jego Ewangelii. Św. Łukasz mówi, że Jezus nie mógł zdziałać w Nazarecie żadnego cudu, tylko na kilku chorych położył ręce i ich uzdrowił. Cuda są możliwe dla tego, kto wierzy. Wierzyć znaczy powierzyć siebie Bogu takim, jakim się jest. Ze swoimi zaletami i wadami, z dobrą i złą wolą, z tym wszystkim, co nas stanowi. W taki sposób otwieramy

się na Chrystusa i przyjmujemy Bożą łaskę do naszych konkretnych spraw. Inaczej pozostajemy zamknięci i Bóg nie może w naszym życiu nic uczynić. Gdy brakuje wiary, pojawia się lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Lęk przed życiem, lęk przed drugim człowiekiem, lęk przed odrzuceniem, poczucie niezrozumienia czy lęk przed przyszłością.

Warto w kontekście dzisiejszej Ewangelii zastanowić się, co nam – ludziom żyjącym dwadzieścia wieków po Chrystusie – przeszkadza przyjąć Jego zbawcze orędzie?

### Roman Indrzejczyk

#### Modlitwa optymisty...

Zrobisz tak, jak zechcesz,  
Bo Ty wiesz najlepiej...  
Ale ja Cię błagam  
Z pokorą i wiarą –  
Uczyń cud, mój Panie,  
Przecież wszystko możesz...

Nie będziesz podliczał,  
Jak to ludzie czynią,  
Czy zastugujemy,  
Czy Ci się „opłaca”...  
Czy zbyt wiele stracisz,  
Gdy „nieba przychyłisz”...

Jakie zaświadczenia  
Trzeba by przedstawić,  
Ile zdobyć punktów,  
Żeby łaskę zyskać...

Wiem, że się uśmiechasz  
W swej wielkoduszności...  
I chyba się cieszysz,  
Ze przecież wciąż wierzę...

*Ciąg dalszy ze strony 1*

Co w orędziu Jezusa nas niepokoi? Co wywołuje nasz wewnętrzny opór? W jaki sposób możemy stawać się uczniami i świadkami Jezusa w dzisiejszym świecie? Czy dzisiejsze spotkanie z Jezusem otworzy nasze „oczy wiary” i pozwoli nam zachwycić się swoim chrześcijaństwem? Z tymi i innymi pytaniami chcemy przyjąć deklarację św. Pawła: „Najchętniej więc będę się chęłpił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny”. ■

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

**P**rzeżywamy XIV Niedzielę Zwykłą. To pierwsza niedziela miesiąca – po każdej Mszy św. adoracja Najśw. Sakramentu. O godz. 17.45 nieszpory niedzielne. Przez cały miesiąc lipiec na zakończenie wieczornej adoracji odmawiamy litanię do Najdroższej Krwi Jezusowej.

W tym tygodniu obchodzimy: w poniedziałek wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera; w czwartek święto św. Benedykta, opata, patrona Europy; w piątek wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika; w sobotę wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta.

Za tydzień druga niedziela miesiąca, składka na tacę i w kopertach na cele inwestycyjne w naszej parafii. Bóg zapłać za złożone ofiary.

Życzymy Bożego błogosławieństwa solenizantom tego tygodnia, osobom przeżywającym jubileusze. Wszystkich, także chorych, nas samych i naszych bliskich, szczególnie wszystkich wyjeżdżających na wakacyjny wypoczynek powierzamy opiece św. Michała Archanioła. ■

## ŚW. BRUNO BONIFACY Z KWERFURTU

**Ś**więty Bruno z Kwerfurtu to postać w Polsce mało znana, a ważna dla kształtowania się przyszłego państwa polskiego opartego na piastowskiej idei – idei Mieszka I i Bolesława Wielkiego – włączającej Polskę w krąg cywilizacji łacińskiej, w sojuszu ze Stolicą Świętego Piotra i apostołami chrześcijaństwa przeciwko niemieckiemu bizantyzmowi. Biskup Bruno stanowi jeden z tych ewenementów wśród dostojników Kościoła niemieckiego, którzy mieli odwagę w imię wierności Bogu i Ewangelii przeciwstawić się urągającej ewangelicznemu prawu miłości polityce niemieckich władców.

Bruno przyszedł na świat w saksońskiej miejscowości Querfurt jako syn tamtejszego grafa spokrewnionego z panującą dynastią Ludolfingów. Dzięki arystokratycznemu pochodzeniu i koligacjom z domem królewskim, odkrywszy powołanie do stanu duchownego, nie napotkał większych przeszkód w karierze kościelnej. W roku 995 został kanonikiem katedry magdeburgskiej, gdzie dotąd pobierał nauki, następnie zaś trafił na dwór Ottona III,

gdzie pełnił funkcję kapelana. Odnalazł w osobie młodego cesarza bratnią duszę i zapewne pod jego wpływem ukształtował w sobie postawę na wskroś chrześcijańską również w odniesieniu do koncepcji politycznych. Otto, trzeci tego imienia, stanowił bowiem wyjątek wśród władców cesarstwa rzymsko-niemieckiego – porzucił gwałt będący orężem jego poprzedników i następców, a podniósł ideę konfederacji ludów chrześcijańskich pod patronatem Piotrowych kluczy dla rozszerzenia zbawiennej religii. Z tego powodu przez większość wolnomyślnych badaczy został uznany za „marzyciela” mieszącego „mystykę” z polityką.

Kapelan dworski skorzystawszy ile mógł w otoczeniu światłego monarchy, czuł się na dłuższą metę ograniczony w rozwoju duchowym, gdy pozostawał wśród świeckich spraw, dlatego wyruszył w roku 998 do Rzymu, by tam szukać krynicy doskonalszego żywota. Prawdopodobnie wstąpił wówczas do klasztoru Benedyktynów na Awentynie, gdzie przyjął zakonne imię Bonifacego, zaś w roku 1001 zamieszkał w pustelni świętego Romualda w Pereum koło Rawenny. Do tej właśnie pustelni w tym samym jeszcze roku dotarło wezwanie misyjne z odległego kraju słowiańskiego – z władztwa księcia Bolesława Chrobrego, zwanego Wielkim. Księżę poszukiwał głosicieli słowa Bożego dla chrystianizacji sąsiednich ziem pogańskich. Brat Bonifacy w najlepszej wierze zgłosił się jako ochotnik do misji, nie podejrzewając, jakie przeciwności czekają go na niemieckim dworze.

Na tronie bowiem zasiadł Henryk II, który zerwał z pokojową polityką wielkiego duchem Ottona, a począł gnębić chrześcijański lud mieszkający nad Wisłą. Od roku 1002 trwały bezskuteczne napaści króla niemieckiego bohatersko odpierane przez wojska Bolesława. Henrykowi nie było w smak, że kapłan tego pokroju co Bruno ma udać się na dwór jego nieprzyjaciela i w jego imieniu rozszerzać chwałę Królestwa Bożego wśród pogan. Misjonarz udał się więc na Węgry, gdzie zebrał obfity plon apostolskich wysiłków. W roku 1004 został wyświęcony na biskupa, następnie przez Ruś, gdzie zabawił czas jakiś na dworze Włodzimierza Wielkiego, udał się do kraju wyjątkowo zatwardziały pogan Pieczyngów. Wszyscy wróżyli mu niechybną śmierć na tak nieprzyjaznej ziemi, Bóg Zastępów widocznie jednak błogosławił swemu słudze, który choć zniósł niemało przykrości od barbarzyńców, w końcu wyjechał cało, zostawiając na miejscu misyjnego biskupa i grupę nawróconych wiernych. Potem udał się jeszcze do ludu Swijów (czyli Szwedów) i tam również z powodzeniem prowadził apostolat. Przygody, jakich doświadczył podczas tych wypraw, opisuje w liście do króla Henryka.

Do państwa Piastów dotarł wreszcie w roku 1008. W Bolesławie Chrobrym odnalazł „dzielnego pracownika w winnicy Pańskiej” szczerze przejętego sprawą rozszerzenia chrześcijaństwa. Święty apostoł nie mógł nadziwić się, jak król niemiecki – w którego sprawiedliwość nie wątpił i któremu pragnął być wierny jako poddany jego berła – może okazywać taką nieroztropność i dawać takie zgorszenie światu wchodząc w sojusz z pogańskimi Lutykami przeciwko chrześcijańskiemu księciu. Warto zacytować obszerniejszy fragment jego listu pisanego w tym czasie, ponieważ stanowi on niezwykle cenne źródło dla refleksji na temat zmagania dwóch cywilizacji (łacińskiej i bizantyńskiej) w ramach sporów polsko-niemieckich, a także samej misyjnej działalności Kościoła i jego roli w kierunkowaniu relacji władzy świeckiej i duchownej.

„Jeśliby ktoś także to powiedział, że do tego księcia [Bolesława] odnoszę się z uczuciem wierności i serdecznej przyjaźni, prawda to. Rzeczywiście kocham go jak duszę moją i więcej niż życie moje. Lecz mam wiarygodnego świadka,

wspólnego Boga naszego, przed którym nic nie jest ukryte, że nie miłuję go wbrew Twojej łaskawości, gdyż ile tylko mogę, pragnę życzliwie usposobić go względem Ciebie. Lecz oby bez utraty łaski króla wolno było tak powiedzieć: czy godzi się prześladować lud chrześcijański, a żyć w przyjaźni z pogańskim? Co za ugoda Chrystusa z Belialem? Jakie porównanie światła z ciemnością? W jaki sposób mogą zgodzić się diabeł Swarog oraz wódz świętych, wasz i nasz Maurycy? Jakim czołem schodzą się święta włócznie i chorągwie diabelskie tych, którzy poją się krwią ludzką? Czy nie uważasz tego za grzech, gdy chrześcijanina — zgroza mówić to — zabija się na ofiarę pod chorągwią demonów? Czyż nie lepiej takiego człowieka mieć wiernym, z którego pomocą i poradą mógłbyś daninę otrzymać i lud pogański uczynić świętym, najbardziej chrześcijańskim? O, jakże pragnąłbym w księciu Bolesławie, o którym mówię, mieć nie wroga, lecz wiernego sprzymierzeńca! Może odpowiesz: I ja chcę. A więc okaż miłosierdzie, zarzuć srogość! Jeśli chcesz mieć wiernego sprzymierzeńca, przestań prześladować! Jeśli chcesz mieć rycerza, trzymaj z Chrobrym, aby cię zadowolili. Strzeż się, królu, jeśli wszystko chcesz czynić przemocą, a nigdy z litością, którą lubi Chrobry, żeby przypadkiem Jezus, który teraz wspiera Ciebie, nie rozgniewał się. Lecz nie będę sprzeciwiał się królowi. Niech się dzieje, jak Bóg chce i jak Ty chcesz. Czyż nie lepiej jest walczyć z poganami dla chrześcijaństwa niż gwałt zadawać chrześcijanom? Bez wątpienia człowiek układa, Bóg włada. Czyż król wraz z poganami i chrześcijanami nie wkroczył do tego kraju z całą potęgą państwa? Cóż stało się wtedy? Czyż święty Piotr, którego lennikiem się mieni, i święty męczennik Wojciech nie wystąpili jako obrońcy? Gdyby nie chcieli pomóc, nigdy pięciu świętych męczenników, którzy krew przelali i budząc bojaźń Bożą liczne cuda czynią, po zabiciu nie spoczywałoby w jego kraju. Mój panie, nie jesteś miękkim królem, bo to jest rzeczą szkodliwą, lecz sprawiedliwym i surowym władcą, a to podoba się, byleby tylko to dodać, żebyś był także miłosierny i nie zawsze przemocą, lecz także miłosierdziem pozyskiwał sobie lud i miłym go czynił. Baczyłbyś, aby raczej przez dobrodziejstwa niż przez wojnę zjednywać sobie lud, a wtedy nawet z jednej strony nie miałbyś wojny, gdy teraz masz ją z trzech stron.”

Święty daje również w tym liście dowód swej głębokiej pokory, wybacząc królowi zniewagę, jaką uczynił mu publicznie wysmiewając jakieś wady biskupa, do których ten istotnie się przyznaje i wręcz pochwała Henryka za sprawiedliwe ujawnienie ich i zganienie — nie baczy więc na swą apostołską godność, ale odważnie przyznaje się do ludzkich słabości. Słowa upomnienia ze strony księcia Kościoła nie dotarły niestety do władcy zapatrzonemu w interes niemieckiego państwa, tego istnego drugiego Bizancjum, roszczonego sobie prawo do panowania nad wszelką osobą i państwem, łącznie z osobą Chrystusowego Namiestnika i ojcowizną świętego Piotra.

Misjonarzowi nie było już dane śledzić dalszych wydarzeń, ponieważ poniósł śmierć męczeńską podczas nawracania Jaćwingów w roku 1009. Wraz z nim przelało krew dla Chrystusa osiemnastu innych duchownych. Odszedł do Pana pełen zasług, choć miał niewiele ponad trzydzieści lat. Książę Bolesław, duchowy i materialny protektor jego ostatnich wypraw, wykupił zwłoki męczennika z rąk pogan, ale ślad po jego relikwiach niestety zaginął. Bruno z Kwerfurtu zasłużył się dla Polski również tym, że zostawił po sobie Żywot świętego Wojciecha i Żywot Pięciu Braci Kamedułów opisujący misję i śmierć tych, którzy jako pierwsi wyruszyli na północ z Pereum wezwani przez piastowskiego władcę.

Kościół wspomina św. Brunona z Kwerfurtu 12 lipca. ■

źródło: pch24.pl

## Święty Benedykt z Nursji (480-ok. 543)

*Był mąż, z łaski Bożej i z imienia „Błogosławiony” (Benedictus), którego życie przepelniała świętość. Od dzieciństwa miał serce dojrzałe i wyrastając daleko ponad swój wiek cnotami nie zaprzedał swojej duszy żadnej rozkoszy. A choć żyjąc jeszcze na ziemi mógł przez czas pewien swobodnie korzystać ze świata, wzgardził nim i jego kwiatami, jakby już wszystkie uwiędły.*

*Pochodził ze szlacheckiego rodu, z prowincji Nursji. Stąd został posłany do Rzymu, gdzie studiować miał sztuki wyzwolone. Kiedy jednak spostrzegł, jak wielu spośród jego towarzyszy studiów wpada w przepaść występków, cofnął nogę, którą już niejako postawił na progu świata. Obawiał się bowiem, że gdyby zakosztował coś nieczego z jego nauk, mógłby łatwo stoczyć się cały w otchłań bezdenną. Porzucił zatem studia, zostawił dom i majątek ojcowski, a pragnąc tylko Bogu się podobać, wyruszył na poszukiwanie habitu, który by sam wskazywał na święty sposób życia. Odszedł zatem pełen wiedzy, choć bez wykształcenia, nieuczony, lecz wiedziony przez mądrość.*

/ Św. Grzegorz Wielki *Dialogi* /

### Litania do św. Benedykta

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.  
 Ojciec z nieba Boże, **zmiłuj się nad nami.**  
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Święty Benedykcie z Nursji, **módl się za nami.**  
 Potomku Błogosławionego znakomitego rodu,  
 Przewodniku szukających Boga,  
 Pokutniku niewątpiący w miłosierdzie Boże,  
 Pustelniku z Subiaco,  
 Bojowniku zwycięski w walce z pożądlivością ciała,  
 Budowniczy klasztorów, wspólnot świętego życia,  
 Gorliwy czytelniku ksiąg świętych,  
 Głosicielu prawdy ewangelicznej i miłości,  
 Opacie z Cassino, niezwyknięty przez złe duchy,  
 Nauczycielu Służby Bożej,  
 Patriarcho mnichów,  
 Mistrzu doskonałej pobożności,  
 Patronie liturgicznej służby ołtarza,  
 Wodzu walczący z mocami ciemności,  
 Apostole Bożego pokoju,  
 Krzewicielu kultury chrześcijańskiej,  
 Obrońco ładu społecznego i godności człowieka,  
 Orędowniku pokrzywdzonych i prześladowanych,  
 Naśladowco Chrystusa postusznego Ojcu,  
 Przełożony, uczący własnym przykładem,  
 Sługo Chrystusa, przyjmujący gości, ubogich i chorych,  
 Bohaterze wytrwałej cierpliwości,  
 Prawodawco Reguły życia chrześcijańskiego w duchu Ewangelii,  
 Roztropny stróżu karności zakonnej,  
 Zdobywco szczytów doskonałości,  
 Patronie umierających,  
 Patronie Europy zjednoczonej w Chrystusie,  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.  
**P.** Módl się za nami św. Ojciec Benedykcie,  
**W.** Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.  
**Modlitwa:** Boże, Ty świętego Benedykta, opata, ustanowiłeś wybornym mistrzem szkoły, w której uczymy się służyć Tobie, spraw, prosimy, abyśmy biegli do nieba drogą Twoich przykazań, z sercem rozszerzonym miłością, ponad którą nic nie ma większego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**INTENCJE MSZALNE****PONIEDZIAŁEK – 8 VII***Wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera*

- 6.30 + Mariusz BYRKA (od byłych pracowników działu informatyki FABLOK)  
 8.00 + Danuta JOCHYMEK (od pracowników ORLEN Laboratorium)  
 18.00 ++ Krzysztof SKORUPSKI, Elżbieta, Stefan i Jan HAJDUK  
 18.30 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa

**WTOREK – 9 VII***Wspomnienie św. Augustyna Zhao Rong, prezbitera i Towarzyszy*

- 6.30 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa  
 8.00 + Wiesław POGODA (15. rocznica śmierci)  
 18.00 + Cecylia CHWASTEK (od córek z rodzinami)  
 18.30 + Juliusz WŁODARCZYK (od Elżbiety PANEK i rodziny SŁAWIŃSKICH)

**ŚRODA – 10 VII**

- 6.30 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa  
 8.00 + Janina KUZERA (od syna Marcina z rodziną)  
 17.30 **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**  
 18.00 **W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**  
 • **W intencji kapłanów posługujących w naszej parafii i sióstr zakonnych**  
 • **W intencji ofiarodawców naszej parafii**  
 • **W intencji dzieci i młodzieży o dobre przeżycie czasu wakacji**  
 • O uwolnienie od uzależnień dla Łukasza  
 • O potrzebne łaski dla Stanisława  
 • O cud potomstwa dla Adrianny i Waldemara  
 • O błogosławieństwo Boże i matczyną opiekę dla Marysi  
 • + Cecylia Helena BIAŁEK (od pracowników Zespołu Ekonomiczno-administracyjnego Szkół i Przedszkoli w Chrzanowie)  
 • + Janina ŁUKASZ (od Urszuli)  
 • + Teresa MADEJ (od sąsiadów z klat I)  
 • + Robert GŁUSZEK  
 • + Marlena PALIWODA (4. rocznica śmierci, od mamy z rodziną)  
 18.30 + Sebastian BADURA (od Wychowawców i grupy „Myszki” z Przedszkola Samorządowego nr 7 w Chrzanowie)

**CZWARTEK – 11 VII***ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA, OPATA, PATRONA EUROPY*

- 6.30 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa

- 8.00 + Mariusz BYRKA (od koleżanek i kolegów działu informatyki Kopalni JANINA)  
 18.00 + Kazimiera GRABIEC (od syna Jerzego z rodziną)  
 18.30 + Sebastian BADURA (od mamy i rodzeństwa)

**PIĄTEK – 12 VII***Wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika*

- 6.30 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa  
 8.00 Dzięczyna z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Najświętszej dla Jadwigi w 65. rocznicę urodzin (od męża)  
 18.00 ++ Józef DEC i żona Janina  
 18.30 + Zdzisław KUBAŃSKI

**SOBOTA – 13 VII***Wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta*

- 6.30 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa  
 8.00 1) + Teresa URBANIAK (2. rocznica śmierci, od córki Agaty)  
 2) ++ Zdzisław, Danuta, Ewa i Małgorzata KRAWCZYKIEWICZ, Ludwika i Franciszek ZIOMEK  
 3) + Zbigniew BROMBOSZCZ (od Zarządu i Pracowników Hotelu PLATAN)  
 18.00 ++ Zmarli z rodziny CIAPUTA

**NIEDZIELA – 14 VII***Wspomnienie św. Kamila de Lellis, prezbitera**Wspomnienie św. Henryka*

- 7.00 Dzięczyna za Natalię i Michała z prośbą o uzdrowienie ich dusz i ciał przez zasługi bolesnej Męki Pana Jezusa  
 8.30 + Kazimierz ŁYKO (od wnuków Katarzyny, Krzysztofa i Tomasza z rodzinami)  
**RÓŻANIEC Z WYPOMINKAMI ZA ZMARŁYCH**  
 10.15 1) + Krystyna KANTORSKA (10. rocznica śmierci, od męża)  
 2) + Zdzisław DĄBEK (od rodziny PASTUSZKÓW)  
 11.30 O błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Najświętszej i potrzebne łaski dla Karola w 7. rocznicę urodzin oraz dla jego rodziców  
 13.00 **Za PARAFIAN**  
**KORONKA Z WYPOMINKAMI ZA ZMARŁYCH**  
 16.00 Dzięczyna w rocznicę ślubu Teresy i Piotra z prośbą o błogosławieństwo Boże, zdrowie i potrzebne łaski dla całej rodziny  
 18.15 W intencji zdrowia duszy i ciała dla Grzegorza  
 20.00 + Kazimierz TATARCZUCH (od szwagierki z dziećmi i wnukami)

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30.

Zarząd cmentarza w sprawach pochówku i cmentarza parafialnego: poniedziałek-piątek: 9.00-12.00 oraz poniedziałek i czwartek 16.00-17.00

Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek 18.00-19.00; środa 18.30-19.30; sobota: 9.00-10.00.

Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

**NICOLAUS** - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia.mikolaj.chrzanow.1325@gmail.com, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001